

Sygn. akt I ACa 864/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Waldemar Kryślak
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska /spr./ SA Piotr Górecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **M. M. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 1647/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

/-/ E. Staniszevska /-/ W. Kryślak /-/ P. Górecki

I A Ca 864/13

UZASADNIENIE

Powód A. M. wniósł o zasądzenie od M. M. (1) kwoty 88.125 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zachowku po zmarłym R. M. (1).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że zmarły R. M. (1) sporządził testament, w którym wydziedziczył powoda.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo

i orzekł o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd powołał się na następujące ustalenia i wnioski prawne.
Powód jest synem zmarłego w dniu 23.04.2003r. R. M. (2), który

w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z pozwaną zawartym w 1999r.
Postanowieniem z dnia 3 lutego 2011r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto

w P., stwierdził, iż spadek po R. M. (1), zmarłym w dniu 23 kwietnia 203r. na podstawie testamentu w całości nabyła
pozwana M. M. (1) z d. S..

W skład spadku po w/w zmarłym wchodzi udział $\frac{3}{4}$ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonym
w P. na os. (...). Kontakty powoda ze spadkodawcą były rzadkie, jednakże z czasem jego relacje z ojcem – prawie
całkowicie ustały.

Rok po zawarciu związku małżeńskiego, w dniu (...) r. spadkodawca sporządził testament własnoręczny, w którym
wydziedziczył powoda. Spadkodawca wskazał, iż powód cyt. „jest niewart żeby dostał coś z mojego majątku ponieważ
nie traktował mnie jako ojca, bo jest niedobrym dzieckiem jak do mnie i swojej matki K. I żony.

W dniu(...)r. R. M. (1) sporządził kolejny testament, tym razem w formie aktu notarialnego, w którym również
pozbawił zachowku (wydziedziczył go). Jako przyczyny wskazał postępowanie powoda w sposób sprzeczny z zasadami
współzycia społecznego, nie dopełnienie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, nie interesowanie się nim,
nie odwiedzanie go, nie opiekowanie się nim, choć spadkodawca był schorowany i w podeszłym wieku. Już

w tym okresie kontakty powoda ze spadkobiercą były bardzo rzadkie. Ojciec powoda

i pozwana byli u powoda 1-2 razy . Powód nie odwiedzał spadkodawcy, nie uczestniczył w uroczystościach rodzinnych
np. urodzinach, imieninach, Dniu Ojca, itp. Powód jak i jego dzieci (wnuki zmarłego) nie zapewniał ojcu opieki, nie
uczestniczył w jego leczeniu, nie pomagał w bieżących czynnościach (np. zakupy). Opiekę jak i ewentualną pomoc
świadczyła pozwana i jej rodzina. Spadkodawca mówił, że jest zawiedziony, bo nikt go nie odwiedza ze strony syna.
R. M. (1) do dnia śmierci nie zmienił postanowień swego testamentu.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie zeznań pozwanej oraz świadków M. W., E. P. (1), U. P., M.
R. (1), które uznał za wiarygodne oraz na podstawie niespornych dowodów z dokumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy wskazał, że powód należy do kręgu osób, którym

w myśl art. 991 k.c. przysługuje zachówek w wysokości połowy udziału spadkowego.

Roszczenie o zachówek opiera się jednak na istnieniu bliskiej więzi rodzinnej pomiędzy spadkodawcą a uprawnionym
do zachowku, dlatego spadkodawca ma możliwość

w określonych w art. 1008 k.c. przypadkach pozbawienia go zachowku.

W niniejszej sprawie zmarły sporządził testament, w którym wydziedziczył powoda.

Spadkodawca w sposób wyraźny wskazał, iż wydziedzicza powoda ze względu na uporczywe postępowanie powoda
w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, nie dopełnienie względem niego obowiązków rodzinnych,
co dookreślił poprzez wskazanie, iż powód nie opiekuje się nim, nie odwiedza go, nie interesuje się nim, chociaż jest
schorowany i w podeszłym wieku.

Odnosząc się do przyczyny uporczywego postępowania w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego Sąd
wskazał, iż nie znalazła ona odzwierciedlenia

w postępowaniu powoda. Odnosząc się jednak do przyczyny nie dopełnienia względem spadkodawcy obowiązków
rodzinnych, uznał, iż przesłanka ta została w pełni wykazana w zebranych materiale dowodowym. Powód sam
przyznał, iż po zawarciu przez spadkodawcę małżeństwa z pozwaną kontakty między powodem a spadkodawcą
uległy osłabieniu. Fakt posiadania przez powoda własnej rodziny nie może być powodem zaprzestania utrzymywania
kontaktów z własnym ojcem. Powód nie poczuwał się do pomocy ojcu, nie uczestniczył w uroczystościach rodzinnych,

nie usiłował nawiązać kontaktu ze spadkodawcą, nie odwiedzał go w czasie pobytu w szpitalu. Powód nie podjął również czynności pogrzebowych, pomimo prośby ze strony rodziny pozwanej. Brak udziału powoda w życiu spadkodawcy poprzez wizyty czy chociażby udział w uroczystościach rodzinnych czy zainteresowanie jego sprawami doprowadziły do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej między spadkodawcą a powodem.

Sąd podkreślił, że testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy.

Zdaniem Sądu treść testamentu jednoznacznie wskazuje, że wolą zmarłego było wydziedziczenie syna ze spadku po nim, a podana przyczyna wydziedziczenia znalazła swoje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym w sprawie. Spadkodawca dwukrotnie powtórzył swoją wolę co do wydziedziczenia syna i to na długo przed śmiercią (3 lata wcześniej). Tym samym, już w tej dacie istniało niewłaściwe postępowanie powoda wobec ojca, które jak wynika z zeznań świadków się nie zmieniło na lepsze.

Uznając przeto, że wydziedziczenie powoda było uzasadnione, Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zachówek. Powyższy wyrok w całości zaskarżył powód zarzucając naruszenie norm postępowania cywilnego:

1. art.233 §1 k.p.c. poprzez:

a) przyznanie zbyt dużej mocy dowodowej i uznanie za prawdziwe zeznania świadków E. P. (1), U. P. i M. R. (1),

a w szczególności M. W., a jednocześnie uznanie za niewiarygodne oraz umniejszenie mocy dowodowej zeznań świadków D. S. (1), J. W., Ł. M., M. M. (2)

i M. M. (1), a w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych

w niniejszej sprawie w oparciu o zeznania pierwszej grupy świadków,

b) uznanie za najbardziej przydatne (mając największą moc dowodową) zeznania świadka M. W., sąsiada spadkodawcy, podczas gdy świadkowi temu nie była znana okoliczność – przyjęta przez sąd – dwukrotnych odwiedzin powoda w domu spadkodawcy i jednokrotnych odwiedzin spadkodawcy w domu powoda, która to okoliczność – skoro istotnie odwiedziny były taką rzadkością – znana byłaby świadkowi, albowiem zasady doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że spadkobierca w takiej sytuacji z pewnością podzieliłby się ze świadkiem relacją z tych wydarzeń,

c) uznanie, że Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań M. M. (1) ze względu na (...) potencjalną korzyść w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy poprzez Sąd podczas, gdy poprzez przyznanie tej okoliczności sąd w ogóle nie rozpoznaje prawdziwości relacji świadków E. P. (1) i M. R. (1), córek pozwanej, zapewne również mających potencjalną korzyść w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy,

d) uznanie, że Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań M. M. (1) ze względu na fakt że nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym podczas, gdy zeznania świadka znajdują potwierdzenie w zeznaniach D. S. (1), J. W., Ł. i M. M. (3),

e) uznanie za niewiarygodną relacji świadka D. S. (2) z uwagi na to, że o pozostałych spotkaniach świadek ma jedynie wiedzę pośrednią, gdy tymczasem wiedza świadka, jakkolwiek wynikająca z relacji powoda i jego rodziny, była bardzo szczegółowa, wykraczająca poza zwyczajne zasłyszane opowieści,

f) ustalenie, że kontakty powoda ze spadkobiercą uległy znacznemu osłabieniu,

a z czasem zmarły, oraz, że powód nie odwiedzał ojca w szpitalu, które nie znajdują podstaw w materiale dowodowym sprawy,

2. art. 328 § 1 kpc poprzez uznanie:

a) W 1999 r. R. M. (1) zawarł związek małżeński z M. M. (1). Na ślubie obecny był powód wraz z małżonką. Kontakty powoda ze spadkodawcą były rzadkie, jednakże z czasem jego relacje z ojcem prawie ustały, w którym sąd nie wyjaśnia w jakim okresie uznaje kontakty za rzadkie: czy przed zawarciem związku małżeńskiego, czy po, a nadto kiedy kontakty miały ustać,

b) Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadka M. M. (1) ze względu na fakt, że nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym oraz z uwagi na fakt pozostawania w związku małżeńskim z powodem i potencjalną korzyść w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy poprzez Sąd, jak

i z uwagi na fakt, (tutaj uzasadnienie urywa się).

Mając na względzie powyżej podniesione zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu. Nadto wniósł o:

1. Przyznanie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu – wynagrodzenia adwokackiego –

w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały uiszczone w żadnej części przez powoda,

2. Wniósł o zwolnienie powoda od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych

w zakresie opłaty sądowej od apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art.328§2 k.p.c. (przywołany w apelacji § 1 wydaje się być wynikiem omyłki pisarskiej), ponieważ uzasadnienie zaskarżonego wyroku, pomimo pewnych niedostatków związanych z cytowanymi przez skarżącego dwoma zdaniami, zawiera wymagane tym przepisem elementy i pozwala na zapoznanie się z procesem wnioskowania Sądu I instancji.

Nie zasługuje również na podzielenie zarzut naruszenia art.233§1 k.p.c.

W rozpatrywanej sprawie zachodzi sytuacja, w której zeznania powoda i zaoferowanych przez niego świadków są rażąco sprzeczne z zeznaniami pozwanej i wnioskowanych przez nich świadków.

Sąd zobowiązany był zatem dokonać wyboru dowodów, na których oparł swoje ustalenia. Jeżeli wnioskowanie sądu jest poprawne logicznie i nie narusza zasad doświadczenia życiowego, to jego ocena nie narusza reguł przysługującej sądowi swobodnej oceny i musi się ostać, chociażby w zbliżonym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne oraz miarodajne dla ustaleń faktycznych zeznania pozwanej i jej świadków. Wbrew twierdzeniom skarżącego ocenie Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ponieważ nie narusza ona zasad logiki, doświadczenia życiowego, a przy tym uwzględnia całokształt materiału dowodowego, w tym dowody

z dokumentów w postaci testamentu odręcznego i sporządzonego w formie aktu notarialnego.

Rację ma oczywiście powód gdy podnosi, że potencjalną korzyść z rozstrzygnięcia sprawy w zbliżonym stopniu co M. M. (1) miały córki pozwanej E. P. (1) i M. R. (1). Dostrzegając to jednak również Sąd Okręgowy słusznie akcentując znaczenie i moc dowodową świadka M. W., jedynej niespokrewnionej ze stronami osoby. Wiarygodności jego zeznań nie podważał brak wiedzy o odwiedzinach zmarłego z żoną u powoda, skoro zeznawał on o własnych spostrzeżeniach związanych z sąsiedztwem mieszkania ze zmarłym nie zaś z powodem,

a same odwiedziny odbyły się krótko po ślubie. Oderwane przy tym od rzeczywistej treści zeznań tego świadka są wywody apelującego jakoby zmarły przekazywał mu szczegółowo swoje przeżycia. M. W. podał przecież, że sąsiedzi nie odwiedzali się w domach, zmarły nic nie mówił mu np. o sprawach majątkowych czy o własnej rodzinie, jedynie pożałował, iż nikt go nie odwiedza ze strony syna. Powoływał się przede wszystkim na własne spostrzeżenia o wizytach u sąsiada, które całkowicie nie przystawały do wersji powoda, jego żony czy dzieci o wielokrotnych odwiedzinach

u zmarłego.

Nie ma też racji skarżący, gdy podważa wiarygodność świadków E. P., M. R. (2), U. P., M. R. (1) czy M. W. twierdząc, iż sprowadzały się one do negowania kontaktów syna z ojcem. Po pierwsze, wobec wskazanej w testamencie przyczyny wydziedziczenia, kwestia tych kontaktów była pierwszorzędnym przedmiotem ustaleń koniecznych dla rozstrzygnięcia, w konsekwencji musiała być pierwszorzędnym przedmiotem zeznań świadków i stron. Po drugie, zeznania tych świadków nie ograniczały się wyłącznie do negacji, ale odnosiły się również do przedstawienia sposobu spędzania czasu przez zmarłego, czy sposobu sprawowania nad nim opieki. To przecież z tych zeznań wynika, iż spacerował on z żoną, spędzał z nią lato na działce u U. P., wyprawiał imieniny, przebywał trzy razy w szpitalu, korzystał w dniu codziennym z pomocy dzieci pozwanej np. w zakupach żywności. Przedstawiali oni informacje, o których powód nie wiedział, a jako często spotykający się z ojcem, logicznie rzecz oceniając, powinien wiedzieć.

Przekonywujący jest też wniosek Sądu Okręgowego, który nie przypisał istotnej mocy dowodowej zeznaniom D. S. (1), skoro wskazywała ona jedynie na dwa spotkania, w których osobiście uczestniczyła, a w pozostałej części jej zeznania oparte były na informacjach uzyskanych od powoda bądź jego żony.

W swojej polemice z oceną dowodów Sądu I instancji skarżący niesłusznie pomija, że

w ocenie wiarygodności zeznań świadków i stron nie mogło pozostać obojętne stanowisko samego ojca powoda wyrażone w testamentach, w których wskazywał, że syn nie traktuje go jak ojca, jest niedobrym dzieckiem dla niego, nie interesuje się nim, nie odwiedza go, nie opiekuje się nim.

W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno przyjąć, że R. M. (1)

bez rzeczywistych ku temu przyczyn zarzucił synowi naganne postępowanie

i wydziedziczył swoje jedyne dziecko.

Z przyczyn wyżej przedstawionych Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia oceny Sądu I instancji i w konsekwencji przyjął za własne jego ustalenia faktyczne.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że wiarygodne dowody uzasadniają ustalenie, iż powód i jego rodzina uczestniczyła na ślubie i weselu R. M. (1)

z pozwaną, a następnie co najwyżej w dwóch wspólnych spotkaniach. W zestawieniu

z tym ustaleniem jest zatem oczywiste, że użyte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zdanie „ Kontakt powoda ze spadkodawcą był rzadki, jednakże z czasem jego relacje

z ojcem – prawie całkowicie ustały” , należy odnieść do następnie przedstawionej ilości spotkań. Dodać przy tym należy, że z zeznań pozwanej wynika, że pierwsze, niedługo po ślubie, spotkanie w domu powoda było wynikiem spontanicznej decyzji spadkodawcy

i jego żony, którzy przy okazji spaceru postanowili jego odwiedzić. Było to krótkie spotkanie, jako że w odczuciu ojca powoda nie został należycie „ ugoszczony”.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wyprowadzenia odmiennej od Sądu I instancji oceny o bezzasadności powodztwa.

Rację ma oczywiście skarżący, gdy podnosi, iż przesłanka wydziedziczenia z art.1008 pkt.3 k.c. musi występować już w dacie sporządzenia testamentu. W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powód nie dopełniał wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych w okresie poprzedzającym sporządzenie testamentu. Nie sposób przecież przyjąć, że przejawem należytego wywiązywania się z takich obowiązków wobec osoby starej, schorowanej, wymagającej opieki były dwa towarzyskie spotkania na przestrzeni ponad roku, w tym jedno w domu powoda. Usprawiedliwieniem zaniechań powoda nie mógł być fakt, że spadkodawca mieszkał od czerwca 1999r. ze swoją nową żoną, skoro także ona była już osobą starszą. Wystarczy w tym względzie zauważyć, że konieczność pomocy i wsparcia starszemu małżeństwu była oczywista dla dzieci pozwanej, które niosły im pomoc w życiu codziennym. Zważywszy zaś na wiek spadkodawcy i związane z nim utrudnienia w samodzielnym zaspakajaniu swoich potrzeb, a także na fakt, iż powód był jego jedynym dzieckiem - już okres kilkunastu miesięcy niewywiązywania się z obowiązków rodzinnych

miało charakter uporczywy. Dodać więc tylko można, że treść testamentu ręcznego, w którym spadkodawca wysoce ujemnie ocenia stosunek powoda do ojca jeszcze z okresu sprzed drugiego małżeństwa (za życia pierwszej żony), poważnie podważa wiarygodność twierdzeń powoda o należytych wywiązywaniu się

z obowiązków rodzinnych także do czasu zawarcia przez ojca drugiego małżeństwa.

Z kolei ustalenia Sądu Okręgowego co do zachowania powoda po sporządzeniu testamentu, nie były obojętne o tyle, że pozwalały na ocenę tego zachowania w szerszej perspektywie czasowej, a nadto na ustalenie, czy nie doszło do aktu przebaczenia ze strony spadkodawcy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną i na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt.6 i § 13 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – orzekł o kosztach postępowania odwoławczego.

/-/ W. Kryślak /-/ E. Staniszevska /-/ P. Górecki